

Sygn. akt: I ACa 1301/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Stanek
Sędziowie:	SA Bożena Błaszczyk SO del. Ryszard Badio (spr.)
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. M.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej**

z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 3 października 2012 r. sygn. akt I C 375/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 3, 6, 7 i 9:

- a) **w punkcie 1 w ten tylko sposób, że kwotę 70.000,00 złotych obniża do kwoty 50.000,00 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 20 czerwca 2009 roku do dnia zapłaty,**
- b) **w punkcie 3 w ten tylko sposób, że kwotę 30.030,68 złotych obniża do kwoty 3.936,60 (trzy tysiące dziewięćset trzydzieści sześć 60/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2011 roku do dnia zapłaty,**
- c) **w punkcie 7 w ten tylko sposób, że kwotę 8.394,00 złote obniża do kwoty 6.045,90 (sześć tysięcy czterdzieści pięć 90/00) złotych,**

d) **w ten sposób, że punktowi 9 nadaje następującą treść: „nie obciąża powódki M. M. kosztami zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej”;**

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. nie obciąża powódki M. M. kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1301/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie z powództwa M. M. przeciwko (...) S.A. w W. o zadośćuczynienie, rentę i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość orzekł w sposób następujący:

1. tytułem zadośćuczynienia zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 70.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty,

2. tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby (opieka osób trzecich) w okresie od 23 kwietnia 2008 r. do 30 czerwca 2010 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 61.840 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2011 r. do dnia zapłaty,

3. tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej (za utratę możliwości zarobkowych oraz zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość) za okres od 23 kwietnia 2008 r. do d 30 grudnia 2010 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 30.030,68 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2011 r. do dnia zapłaty,

4. tytułem bieżącej renty wyrównawczej, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę po 500 zł miesięcznie, płatną do dziesiątego dnia każdego miesiąca poczynając od 1 stycznia 2011 r., z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat,

5. ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 23 kwietnia 2008 r., które mogą się ujawnić u powódki w przyszłości,

6. oddalił powództwo w pozostałej części,

7. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 8394 zł tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa,

8. nie obciążył powódki kosztami sądowymi, w tym opłatą sądową od oddalonej części powództwa,

9. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Przedstawione wyżej rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych: M. M. uległa wypadkowi drogowemu w dniu 23 kwietnia 2008 r. Sprawcą wypadku był kierujący samochodem ciężarowym V. – L. B., posiadający obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Pozwany przejął odpowiedzialność za sprawcę wypadku i w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił na rzecz powódki następujące kwoty: 30000 zł – zadośćuczynienie, 1450 zł – zwrot kosztów opieki, 535,99 zł – zwrot kosztów leczenia, 2600 zł – zwrot kosztów przejazdów, 400 zł – odszkodowanie za zniszczone rzeczy.

W wyniku wypadku powódka doznała złamania trzonu kości ramiennej prawej z przemieszczeniem, stłuczenia, urazów głowy, szyi, klatki piersiowej, brzucha, grzbietu i miednicy. W następstwie wypadku powódka przebywała w następujących placówkach medycznych:

- od 23.04.2008 do 05.05.2008 – Szpital powiatowy im M. S. w O.,

- od 12.11.2008 do 19.11.2008 – Szpital (...) w T.,

- od 28.01.2009 do 10.02.2009 – zabiegi rehabilitacyjne w warunkach ambulatoryjnych w Centrum Medycznym (...) w T.,

- od 30.03.2009 do 10.04.2009 r. rehabilitacja w Centrum Medycznym (...) w T.,

- od 09.03.2010 do 22.03.2010 rehabilitacja w Centrum Medycznym (...) w T..

Bezpośrednio po wypadku, w szpitalu w O. powódka została poddana operacji zespolenia kości ramienia metodą Rusha. Metoda ta nie doprowadziła do zrostu kości dlatego powódkę poddano kolejnemu zabiegowi polegającemu na zespoleniu kości gwoździem blokowanym wraz z kompresją.

Z punktu widzenia ortopedycznego u powódki stwierdza się obecnie 15 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Ze względu na komplikacje ze zrostem kości u powódki występował stan długotrwałego uszczerbku na poziomie 30%. Cierpienia u powódki były duże do marca 2009 r. kiedy to ujawniono radiologiczny zrost stawu rzekomego. Później cierpienia były mniejsze, a obecnie są nieznaczne. W trakcie leczenia szpitalnego powódka była wysoce niesprawna i wymagała opieki na poziomie 10 godzin. Po wypisie ze szpitala wymagała pomocy w zakresie mycia, ubierania, przygotowania i spożywania posiłków, toalety, utrzymania porządku – przez okres 6 miesięcy na poziomie 8 godzin. Po tym okresie powódka stała się sprawna i odzyskała zdolność do samodzielnej egzystencji. Powódka od urazu do końca 2010 r. była niezdolna do pacy z powodu skutków złamania kości ramiennej prawej z przykurczami i cechami braku zrostu. W chwili badania przez biegłego ortopedę nastąpiła poprawa stanu wydolności statycznie dynamicznej na tyle, że powódka może podjąć pracę zarobkową pomimo utrzymujących się ubytków czynnościowych. Rokowania na przyszłość są obiecujące z powodu konsolidacji zrostu. Co do możliwości odzyskania pełnej sprawności są niepewne. Ubytki czynnościowe są mierne głównie w obrębie barku prawego i łokcia prawego. Obecnie nie ma przeciwwskazań do wykonywania pracy zarobkowej jako krawcowa. Proces leczenia powódki nie został zakończony.

Następstwem psychologicznym doznanych urazów był u powódki zespół stresu pourazowego. Z powodu doznanych urazów i okoliczności ich leczenia powódka przez dwa lata wymagała okresowej i częściowej pomocy osób trzecich w zakresie realizowania podstawowych potrzeb dnia codziennego oraz realizowania ról społecznych. Aktualnie wymaga wsparcia w zakresie aktywności fizycznej i sprawności ruchowej motoryki małej. Rokowania co do uzyskania sprawności ręki są raczej negatywne. Ograniczenia ruchowe będą utrudniały powódce swobodne pełnienie ról zawodowych i społecznych. Na prognozowanie przyszłości powódki duże znacznie ma jej niepełnosprawność umysłowa, która znacznie utrudnia jej przystosowanie się do ograniczeń zdrowotnych będących konsekwencją wypadku. Powódka w związku z tym nie ma możliwości podjęcia kształcenia w celu zdobycia innych kwalifikacji zawodowych, a wykonywanie wyuczonego zawodu krawca może być niemożliwe. Analizując ogólną sytuację umysłową powódki wydaje się, że wymagać ona będzie wsparcia emocjonalnego i ukierunkowania w różnych sytuacjach, które mogą pojawiać się w jej życiu w związku z niepełnosprawnością ruchową. Powyższe ustalenia potwierdził także biegły z zakresu pielęgniarstwa, stwierdzając, że w chwili obecnej zalecana jest okresowo pomoc powódce w realizacji ról społecznych, wsparcie psychiczne, ukierunkowanie w różnych sytuacjach życiowych, wsparcie w zakresie aktywności ruchowej i dalszej rehabilitacji.

Powódka jest matką wychowującą samotnie dwoje dzieci. W okresie pobytu powódki w szpitalach i na rehabilitacji pomoc w opiece nad dziećmi świadczyli rodzice powódki. Pomoc ta obejmowała także sprzątanie, prasowanie, dowóz na rehabilitację, wykonywanie czynności wymagających wysiłku fizycznego, zakupy, przygotowanie i podawanie posiłków. Powódka nadal wymaga pomocy w tych czynnościach. W dniu wypadku powódka miała 29 lat, a jej dzieci 5 i 6 lat. Nie pracowała zawodowo, zamierzała jednak podjąć pracę w wyuczonym zawodzie w momencie rozpoczęcia edukacji przez jej młodszego dziecko. Będąc zdrowa powódka mogłaby pracować jako krawcowa. Powódka utrzymuje się z zasiłku rodzinnego – 180 zł, zasiłku pielęgnacyjnego i stałego na syna – 680 zł oraz alimentów – 200 zł. W sytuacjach kryzysowych pomagają jej rodzice, którzy utrzymują się z prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że rozmiar doznanych przez powódkę cierpień fizycznych i psychicznych, długotrwałe leczenie i rehabilitacja, konieczność korzystania z pomocy osób trzecich przy czynnościach życia codziennego uzasadniają przyznanie na podstawie art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł. Ponieważ pozwany dobrowolnie wypłacił z tego tytułu kwotę 30.000 zł Sąd zasądził 70.000 zł. z odsetkami ustawowymi od dnia 20 czerwca 2009 r. – tj. od dnia, w którym upłynął trzydziestodniowy termin na spełnienia świadczenia przez pozwanego.

Na podstawie art. 444 § 1 k.c. Sąd zasądził na rzecz powódki skapitalizowaną rentę z tytułu kosztów pomocy osób trzecich w czynnościach życia codziennego, uznając że potrzeby powódki w tym zakresie wyglądały następująco:

- od 23.04.08 do 5.05.08 oraz od 12.11.08 do 19.11.08 – 5 godzin na dobę po dziesięć złotych każda godzina, razem 1.000 zł

- w podanych wyżej okresach opieka nad dziećmi powódki wymagała 7 godzin dziennie po 10 złotych każda godzina, razem 1.400 zł

- w pozostałych 778 dniach do 30.06.2010 r. 8 godzin na dzień po 10 złotych każda godzina, razem 62.240 zł

Łącznie ekwiwalent z tytułu kosztów pomocy osób trzecich wyniósł 64.640 zł, ponieważ jednak pozwany wypłacił powódce dobrowolnie z tego tytułu kwotę 2.800 zł zasądzona została różnica w wysokości 61.840 zł.

Na podstawie art. 444 § 2 k.c. Sąd zasądził na rzecz powódki skapitalizowaną rentę z tytułu utraty możliwości zatrudnienia w okresie od 23.04.2008 r. do 31.12.2010 r. w wysokości. 30.030,68 zł, uznając że powódka mogła podjąć prace zawodową po rozpoczęciu edukacji przez młodszego dziecko i była w stanie osiągnąć wynagrodzenie minimalne.

Biorąc pod uwagę opinię biegłych Sąd przyjął, że powódka obecnie jest w stanie podjąć zatrudnienie w wymiarze ½ etatu i uzyskać połowę najniższego wynagrodzenia. Na podstawie art. 444 § 2 k.c. należy jej się zatem renta wyrównawcza na poziomie 500 zł miesięcznie poczynając od stycznia 2011 r.

Ponieważ proces leczenia powódki nie został zakończony, a jego wyniku nie da się przewidzieć Sąd ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość.

W ramach zwrotu kosztów procesu Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.617zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej.

Na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 8.394 zł tytułem opłaty sądowej od uwzględnionego powództwa, a na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powódki kosztami sądowymi w zakresie oddalonego powództwa.

W apelacji pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim w następujących częściach:

1. w zakresie punktu 1 ponad kwotę 50.000 zł oraz w zakresie odsetek ustawowych od zaskarżonej kwoty za okres od dnia 20 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty,

2. w zakresie punktu 2 ponad kwotę 26.000 zł oraz w zakresie odsetek ustawowych od zaskarżonej kwoty za okres od dnia 18 marca 2011 r. do dnia zapłaty,

3. w zakresie punktu 3 ponad kwotę 496,60 zł oraz w zakresie odsetek ustawowych od zaskarżonej kwoty za okres od dnia 18 marca 2011 r. do dnia zapłaty,

4. w zakresie punktu 4 - w całości,

5. w zakresie punktu 7,8 i 9 – w całości.

Skarżący zarzucił:

1. naruszenie art. 445 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na ustaleniu zadośćuczynienia w wysokości nieodpowiedniej do doznanej krzywdy – tj. w wysokości 70.000 zł,
2. naruszenie art. 444 § 1 k.c. przez uznanie, że powódka przez 778 dni wymagała stałej opieki w wymiarze 8 godzin na dobę i tym samym przyjęcie, że powódce przysługuje renta z tytułu opieki osób trzecich w kwocie wyższej niż 26.000 zł. Zdaniem skarżącego w okresie 600 dni po wyjściu powódki ze szpitala potrzebowała ona pomocy wymiarze nie większym niż 2 godziny dziennie,
3. naruszenie art. 444 § 2 k.c. przez uznanie, że powódka w okresie od wypadku do 31 grudnia 2010 r. utraciła zarobki w wysokości 30.030,68 zł. Skarżący zauważył, że powódka nie zamierzała podejmować zatrudnienia przed rozpoczęciem edukacji przez młodsze dziecko. Było to możliwe dopiero od września 2010 r., a zatem utraciła zarobek za 4 miesiące – łącznie 3.936,60 zł. Kwotę tę należy jednak pomniejszyć od zasiłki, jakie powódka otrzymała. Zdaniem pozwanego w okresie od września 2010 r. do grudnia 2010 r. powódce wypłacono zasiłek rodzinny, zasiłek pielęgnacyjny oraz stały na syna w łącznej wysokości 3.440 zł. W efekcie należna powódce skapitalizowana renta z tytułu utraconych dochodów zamyka się kwotą 496,60 zł.
4. naruszenie art. 444 § 2 k.c. przez uznanie, że powódka podjęłaby pracę i była w stanie osiągnąć najniższe wynagrodzenie krajowe w kwocie 1.032,34 zł miesięcznie,
5. naruszenie art. 98, 100 i 102 k.p.c. przez obciążenie pozwanego kosztami procesu, pomimo że powódka przegrała sprawę w przeważającej części swojego żądania,
6. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz sporządzenie uzasadnienia, które nie spełnia wymogów przewidzianych dla uzasadnienia wyroku, polegające na:
 - a) przyjęciu zawyżonej kwoty zadośćuczynienia w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego,
 - b) przyjęciu, że powódka aż do dnia 30 czerwca 2010 r. wymagała nieprzerwanie opieki w wymiarze 8 godzin dziennie,
 - c) przyjęciu, że powódka utraciła dochody w kwocie wyższej niż 496,60 zł,
 - d) że powódka podjęłaby pracę i była w stanie osiągnąć najniższe wynagrodzenie krajowe w kwocie 1.032,34 zł miesięcznie,

W związku z powyższym pozwany wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części, a także zmianę orzeczenia o kosztach z uwzględnieniem wyniku postępowania apelacyjnego. Skarżący wniósł także o zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz obciążenie pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Niektórym argumentom apelacji nie sposób odmówić słuszności. W pierwszej kolejności należy zgodzić się ze skarżącym, że dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę w wyniku obrażeń związanych z wypadkiem z dnia 23 kwietnia 2008 r. nie znajduje odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym i doprowadziła do naruszenia art. 445 § 1 k.c. Sąd pominął bowiem, że obrażenia powódki polegały na ogólnych potłuczeniach, a kwestią najpoważniejszą było złamanie kości ramienia ręki prawej. Kontuzja jednej ręki, jakkolwiek poważna, nie upoważnia do twierdzenia, że powódka doznała cierpień o niespotykanym stopniu nasilenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w podobnych przypadkach uzasadnione byłoby zadośćuczynienie na poziomie 40.000 zł. Odpowiadałoby ono zarówno zakresowi obrażeń jak i warunkom bytowym oraz stopie życiowej

społeczeństwa. W przedmiotowym wypadku wystąpiły jednak okoliczności szczególne które nakazywały podwojenie zadośćuczynienia i ustalenie go na poziomie 80.000 zł. Okoliczności te, to przede wszystkim skomplikowany charakter złamania, długotrwała niemożność uzyskania zespolenia kości, idące za tym długotrwałe leczenie i rehabilitacja. Wymienione okoliczności, rozciągnięte przez okres niemal roku, spotęgowały rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powódki. Na zwiększenie tych cierpień wpływ miała także osobista sytuacja powódki, a w szczególności jej deficyty w zakresie zdrowia psychicznego. Należało także wziąć pod uwagę dyskomfort związany z koniecznością długotrwałego korzystania z pomocy osób trzecich w zwykłych czynnościach życia codziennego oraz dyskomfort wynikający z niemożności zapewnienia przez powódkę osobistej opieki nad jej dziećmi, czy wreszcie blizny jakie pozostały na ramieniu powódki. Sąd Okręgowy, sugerował się wymienionymi okolicznościami, ale przemilczał inne, takie jak ograniczony zakres obrażeń, czy pomyślne rokowania na przyszłość punktu widzenia ortopedycznego, czy ograniczone skutki psychologiczne. W efekcie zadośćuczynienie ustalone ogólnie na poziomie 100.000 zł wykraczało poza funkcję kompensacyjną i wymagało korekty zgodnej z wnioskiem apelacji. Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 przez obniżenie zasądzonego zadośćuczynienia do kwoty 50.000 zł. Kwota taka, łącznie ze świadczeniem wypłaconym przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym dawała zadośćuczynienie w wysokości 80.000 zł.

Częściowo uprawnione są również te zarzuty apelacji, które dotyczyły punktu 3 wyroku Sądu Okręgowego, czyli skapitalizowanej renty z tytułu utraconego zarobku. Skoro bowiem Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka zamierzała podjąć pracę dopiero po rozpoczęciu edukacji przez młodszego dziecko, to nie mogło to nastąpić wcześniej niż we wrześniu 2010 r., gdyż młodszego powódki urodził się w roku 2003. W efekcie nieuprawnione były roszczenia dotyczące renty z tytułu utraconych dochodów za okres od dnia wypadku do sierpnia 2010 r. Biorąc pod uwagę minimalne wynagrodzenie, powódka mogła w wymienionych miesiącach zarobić kwotę 3.936,60 zł i do takiej kwoty Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. obniżył rentę wskazaną w punkcie 3 zaskarżonego wyroku.

Zdaniem Sądu odwoławczego dalsza korekta renty określonej w punkcie 3 wyroku - do kwoty 496,60 zł - ze względu na świadczenia zasiłkowe otrzymywane przez powódkę nie była dozwolona. Zasiłek pielęgnacyjny jaki powódka otrzymuje na niepełnosprawne dziecko ma bowiem charakter celowy i nie jest uzależniony do dochodów. Zasiłek pielęgnacyjny nie jest w żadnym razie świadczeniem pielęgnacyjnym, jakie uzyskuje rodzic rezygnujący z pracy w celu zapewnienia stałej opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem. Zasiłek rodzinny wprowadzicie od dochodów zależy, ale przy założeniu, że powódka byłaby w stanie zarobić kwotę minimalną, nie sposób uznać, aby zasiłek ten straciła. Należy ponadto zauważyć, że zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do twierdzenia, że powódka obok zasiłku rodzinnego (180 zł) uzyskiwała zasiłek pielęgnacyjny i stała na syna w wysokości 680 zł. Z oświadczenia o stanie majątkowym wynika bowiem, że powódka otrzymywała zasiłek z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej – 190 zł, zasiłek pielęgnacyjny – 153 zł i zasiłek rodzinny 128 zł. W efekcie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację dotyczącą punktu 3 wyroku w zakresie zmierzającym do ustalenia renty zaległej z tytułu utraconego zarobku na poziomie 496,60 zł.

W związku z zarzutem dotyczącym punktu 3 wyroku należało skonstatować, że skoro pozwany nie zakwestionował możliwości zarobkowych powódki w ostatnich czterech miesiącach roku 2010 - na poziomie minimalnego wynagrodzenia - to nie wiadomo dlaczego kwestionuje te możliwości w kolejnych miesiącach. Uznając sprzeczność w stanowisku pozwanego Sąd Apelacyjny uznał, że zarzuty dotyczące punktu 4 wyroku Sądu pierwszej instancji nie są uprawnione. Podlegały one zatem oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął bowiem, że ze względu na utrzymujące się ograniczenia motoryki ręki prawej, deficyty manualne i ograniczone możliwości dźwigania, powódka jest w stanie pracować zawodowo jedynie w zakresie połowy swoich możliwości. Przy czym możliwości tych nie można zawężać tylko do zawodu wyuczonego przez powódkę. Zamieszkując w gospodarstwie rolnym rodziców, powódka po zapewnieniu opieki nad dziećmi (po wysłaniu ich do szkoły) mogła uczestniczyć w pracach gospodarskich i w ten sposób zwiększać produktywność gospodarstwa. Praca na rzecz gospodarstwa rodziców stanowiła zatem także źródło utrzymania powódki. W związku z wymienionymi wyżej ograniczeniami praca ta nie może być wykonywana w pełnej wysokości, dlatego prawidłowy jest wniosek, że powódka powinna otrzymywać rentę na poziomie połowy minimalnego wynagrodzenia netto.

Oddaleniu podlegały także zarzuty apelacji dotyczące punktu 2 zaskarżonego wyroku. Przede wszystkim należało zauważyć, że dowolne jest twierdzenie skarżącego co do tego, że pomoc na poziomie 8 godzin dziennie była niezbędna powódce wyłącznie w ciągu pierwszych 180 dni od wypadku. Okres półroczny od wypadku upłynął przecież w listopadzie 2008 r. Na listopad 2008 r. przypadł natomiast drugi pobyt powódki w szpitalu (w T.). Wówczas zastosowano inną metodę zespolenia kości i w efekcie do zespolenia doszło dopiero w marcu 2009 r. Jak wynika z opinii biegłego ortopedy przez okres 6 miesięcy od wyjścia ze szpitala powódka była wysoce niesprawna i wymagała pomocy we wszystkich czynnościach życia codziennego oraz w opiece nad jej dziećmi. Okres ten pokrywał się z intensywną rehabilitacją. Rehabilitacja nie ustała jednak w kwietniu 2009 r. Ostatnie wyjazdowe zabiegi rehabilitacyjne powódka wykazała przecież jeszcze w okresie od 9 marca 2010 r. do 22 marca 2010 r. Wprawdzie biegły chirurg ortopeda stwierdził, że powódka odzyskała możliwości zarobkowania jako krawcowa poczynając od stycznia 2011 r., ale też wyjaśnił, że powódka nie odzyskała pełnej sprawności i posiada ubytki czynnościowe. Skoro ograniczona zdolność do pracy przywrócona została u powódki dopiero od stycznia 2011 r., nie wydaje się aby twierdzenia o konieczności korzystania przez powódkę z pomocy osób trzecich w zakresie 8 godzin dziennie do końca czerwca 2010 r. były wyolbrzymione. Podkreślić trzeba, że intensywne zabiegi rehabilitacyjne prowadzone były u powódki jeszcze w marcu 2010 r., a zatem na trzy miesiące przed upływem okresu, którego dotyczy punkt 2 wyroku. Podkreślić także należy, że pierwszeństwo co do oceny zwiększonych potrzeb powódki należało dać biegłemu z zakresu pielęgniarstwa. Zarówno bowiem ze względu na charakter specjalizacji jako i ze względu na posiłkowanie się przez tego biegłego wcześniejszą opinią biegłego psychologa należało uznać, że wnioski przez niego postawione są najbardziej uprawnione. Biegły ten potwierdził natomiast, że ze względu na brak pełnej sprawności ręki prawej oraz ze względu na deficyty umysłowe powódka, posiadająca niesprawną rękę wymaga wsparcia w różnych sytuacjach życiowych oraz dalszej rehabilitacji. W związku z tym Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w tej części, która dotyczyła punktu 2 wyroku Sądu pierwszej instancji. Ocena materiału dowodowego przeprowadzona przez Sąd Okręgowy była w tym przypadku poprawna i nie prowadziła do naruszenia art. 444 § 2 k.c.

Na uwagę zasługują natomiast zarzuty dotyczące apelacji dotyczące rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Zastosowany przez Sąd Okręgowy sposób rozliczenia tych kosztów, polegający na uznaniu, że pozwany odniósł porażkę w zakresie uwzględnionego powództwa (bez odniesienia się do tej części w której odniósł sukces) należało uznać za nowatorski. Pozwany odniósł wszakże sukces gdyż roszczenia powódki zostały uwzględnione jedynie w zakresie 42%

W wyniku uwzględnienia apelacji świadczenia zasądzone na rzecz powódki wyniosły łącznie 121.776,60 zł (przy czym w kwocie tej zawarta jest renta określona w pkt 4 wyroku w wysokości rocznej - 6000 zł). Kwota 121.776,60 zł stanowi 30% wartości przedmiotu sporu. Pozwanego powinno zatem obciążać co najwyżej 30% nie uiszczonyj opłaty od pozwu. Skoro cała opłata wynosiła 20.153 zł to pozwany mógł być obciążony wyłącznie kwotą 6.045,90 zł. Taka też kwota znalazła się w punkcie 7 wyroku, w miejsce kwoty zasądzonej przez Sąd Okręgowy.

Suma kosztów poniesionych przez strony przed sądem pierwszej instancji wyniosła 15.421,28 zł. Skoro pozwany odniósł sukces w zakresie 70% roszczenia, to powinien ponieść 30% ogólnej sumy kosztów – czyli kwotę 4.626,38 zł. Pozwany poniósł jednak koszty w wysokości 8.204,28 zł. To powódka powinna więc zwrócić powodowi różnicę między kwotą 8.204,28 zł, a kwotą 4.626,38 zł. Nie było zatem żadnych podstaw do zasądzenia od pozwanego, w punkcie 9 wyroku, zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez powódkę. Sąd Apelacyjny dokonał więc zmiany tego punktu w sposób odpowiadający prawu. Zastosował przy tym regulację zawartą w art. 102 k.p.c. i uznając, że świadczenia zasądzone na rzecz powódki powinny zrekompensować skutki wypadku, stanął na stanowisku, że długotrwałe cierpienia powódki są szczególnymi okolicznościami pozwalającymi na nieobciążanie jej kosztami postępowania na rzecz strony pozwanej.

Okoliczności przedstawione powyżej stały także na przeszkodzie ingerencji w punkt 8 wyroku Sądu Okręgowego. Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie obciążył również powódki stosowną częścią kosztów postępowania apelacyjnego.